



GOLD NOTE PH-10

Firma Gold Note obchodzi właśnie 10. rocznicę, ale pojawia się na naszych łamach bez związku z tą okolicznością. Ma już bardzo szeroką ofertę, w której znajdziemy urządzenia różnych kategorii – zarówno elektronikę, jak i zespoły głośnikowe.

Urządzenia skupione wokół winylu to trzy gramofony, dwa ramiona, pięć wkładek oraz trzy przedwzmacniacze.

PH-10 to model „środkowy”. Jak większość tego typu urządzeń, jest on zamknięty w stosunkowo niewielkiej, wąskiej, ale jakże solidnej i pięknej obudowie! Ścianki są grube, aluminiowe, boki i górę ozdobiono wycięciami. Na froncie zainstalowano kolorowy wyświetlacz. Do obsługi wszystkich ustawień służy jedno pokrętko. Poruszamy się po wybranych polach wyświetlacza, przypisanych do konkretnych funkcji; wciskając pokrętko wywołujemy ustawienia z określonego obszaru. Podstawowa organizacja jest przejrzysta i prosta, ale można też wejść w zaawansowane ustawienia. Najpierw wybieramy wejście oraz bazy tryb pracy, MM lub MC. Wyjściowe wzmocnienie w trybie MM wynosi +45 dB, a MC +65 dB. Dodatkowy układ mikroregulacji pozwala na korektę -3, +3 lub +6 dB. Kolejnym krokiem jest

wyбір obciążenia impedancyjnego dla MC wśród aż dziewięciu wartości (10, 22, 47, 100, 220, 470, 1000, 22000 oraz 47000 Ω). Dla wkładek MM nie ma już takich luksusów, tylko podstawowe obciążenie 220 pF odpowiadające wymaganiom wielu popularnych wkładek (np. firmy Audio-Technica).

PH-10 pozwala na wybór jednej z trzech krzywych korekcyjnych. Podstawową jest oczywiście RIAA, a dodatkowymi Decca oraz Columbia. Ponadto dla każdej z nich możemy jeszcze włączyć dodatkowy obwód korekcyjny o nazwie Enhanced; firma przekonuje, że niektóre nagrania mogą na tym zyskać, ale bądźmy ostrożni, to przecież tylko i aż equalizacja. Bardziej tradycyjnym dodatkiem jest filtr subsoniczny z tłumieniem aż 36 dB przy 10 Hz.

Do *PH-10* podłączymy dwa gramofony (albo dwa ramiona), dla każdego wejścia możemy ustalić niezależny zestaw parametrów (wzmocnienie, obciążenie, krzywa korekcyjna, filtr). *PH-10* te ustawienia zapamięta, nawet gdy odłączymy go od zasilania.

PH-10 ma więc dwa wejścia (pary RCA, każda z własnym bolcem uziemiaczącym, chociaż wewnątrz zbiegają się do jednego punktu masy). Wyjścia są również dwa, obok podstawowej pary RCA pojawia się też para XLR-ów. W tej sekcji znajduje się jeszcze złącze GN PORT1 – specjalne wyjście analogowe dla firmowego, zewnętrznego bufora, którego konstrukcja opiera się na lampach. To jeden z dwóch proponowanych sposobów poprawy brzmienia *PH-10*. Kolejnym jest zewnętrzny zasilacz podłączany do wielopinowego gniazda PSU. Ostatnią ciekawostką na tylnym panelu jest złącze USB służące do aktualizacji oprogramowania. Gold Note wspomina także o planach związanych z Wi-Fi oraz z aplikacją mobilną (do zdalnej zmiany parametrów); być może w przyszłości USB zostanie wykorzystane również do komunikacji sieciowej.

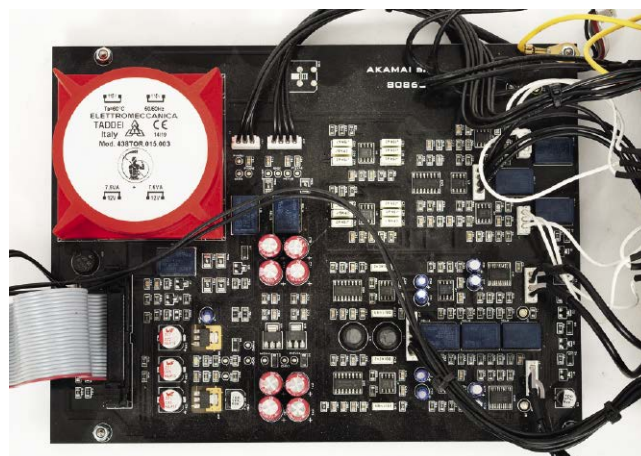
Cały układ audio oraz zasilacz zostały umieszczone na jednej płytce drukowanej. Poszczególne obwody (np. sterujące wyborem wejść czy obciążeniem) są załączane za pomocą przekaźników. Ze względu na konstrukcję obudowy, gniazda nie są wlotowane bezpośrednio w płytkę, lecz podłączone przewodami.

Korekcja realizowana jest pasywnie, wzmocnienie w scalonych wzmacniaczach operacyjnych, a wśród nich znajdują się Texas Instruments OPA1611 o bardzo niskich zniekształceniach.

Gdy nowoczesność łączy się z tradycją

Wszechstronny przedwzmacniacz gramofonowy wymaga wielu zaawansowanych ustawień i kalibracji. Można wszystko zorganizować konwencjonalnie – w formie mechanicznych przełączników. Gold Note demonstruje, że lepiej jest zaangażować zdobycze współczesnej techniki. Nie tylko po to, aby błysnąć, ale żeby poprawić wygodę obsługi. Kolorowe wyświetlacze i nowoczesne systemy sterujące pozwalają w przejrzysty sposób przedstawić wszystkie parametry. Ułatwia to nie tylko przeprowadzenie regulacji, ale też lepsze zrozumienie działania, zwłaszcza krzywych korekcyjnych.

Funkcjonalność przedwzmacniacza ma być rozwijana poprzez nowsze wersje oprogramowania, które „ładujemy” złączem USB. Oto kilka pomysłów. Zamiast żonglować surowymi parametrami (wzmocnienie, obciążenie), można by było stworzyć gotową bazę danych i przełączać pomiędzy ustawieniami dla różnych wkładek (z menu wybieralibyśmy tylko konkretny model). Można by stworzyć komórki pamięci, w których zapisywalibyśmy, a potem przywoływalibyśmy własne ustawienia. Platforma z wyświetlaczem to również okazja, aby wprowadzać dodatkowe funkcje – wskaźnik poziomu napięcia z wkładki (z informacją, czy nie doszło do przesterowania na skutek wyboru zbyt wysokiego wzmocnienia) albo – wzorem testowanego w zeszłym miesiącu Teaca 505 – system pomiaru wkładki czy poziomu sygnału poniżej 20 Hz (z automatyką załączającą filtrowanie subsoniczne).



Niemal cały układ elektroniczny, włącznie z zasilaniem, zajmuje dużą płytkę drukowaną, ale gniazda podłączono już przewodami.



Bogata funkcjonalność przebija się także na tylnej ścianie.

ODSŁUCH

Brzmienie Gold Note jest oczywiste, zrozumiałe, od razu przypadło mi do gustu swoją „szczerością”. Jest czytelne i spokojne. To dobre proporcje, harmonia, a przy tym bliskość i łatwość percepcji czynią ten dźwięk momentami przejmującym, a nie tylko lekkostrawnym. Ale i bez przesady, bo i w nim nie ma żadnej przesady, megalomanii i obiecywania wszystkiego co najlepsze. W materiałach firmowych czytamy „...muzykalność wynika ze zrównowżenia, nasyconego dźwięku, który ma być tak naturalny, jak to możliwe, ani nie przesadnie analityczny, ani też sentymentalny...”. Zgadzam się, że taki rezultat udało się osiągnąć.

Producent chwali się też niskim poziomem szumów, co w tym przypadku przekłada się na brzmienie w sposób szczególny; może mało efektowny, ale wyrafinowany. *PH-10* nie wykorzystuje cichego tła do ostrego kontrastowania czy kreowania wybuchowej dynamiki. Gra dość spokojnie, momentami sprawia wrażenie przyciemnionego, aby jednak za chwilę pokazać subtelności. *PH-10* lubi niuansować i dopieszczać, jednak nie hamuje to muzycznej akcji i nie osłabia spójności. Rozdzielczość jest wpleciona w płynność i puls nagrania, w akustyczną aurę, jest wolna od „technicyzacji”, nie staje się pierwszoplanowa, a zarazem wzbogaca nie tylko warstwę informacyjną, ale też emocjonalną.

***PH-10* gra z wybitnym wyczuciem, jednocześnie swobodnie i ostrożnie, esencjonalnie i delikatnie.**

Może zasugerowałem się obietnicami? Jeżeli tak, to każdy może się nimi zasugerować... i tylko wyjdzie mu to na zdrowie.

Równowaga jest wielowymiarowa, nie chodzi więc tylko o charakterystykę częstotliwościową, której też trudno cokolwiek zarzucić, ale o właściwe relacje przestrzenne, pozycję i znaczenie pierwszego planu przy jednoczesnym zarysowaniu głębi, siłę dźwięków podstawowych w koordynacji z detalami i wybrzmieniami, równorzędność selektywności i plastyczności. Nie ma w tym brzmieniu nadzwyczajnego ciepła ani porywającej dynamiki, ani wielkiego blasku, ani hiperprecyzji... A mimo to jest tak wiele.

PH-10 pozwala muzyce płynąć i oddychać, uwalnia ją od wszelkiej nerwowości, więc w pewnych sytuacjach brakowało mi trochę napięcia i „suspensu”. Nie jest to brzmienie podnoszące adrenalinę, ale pozwala odpocząć, chociaż wcale nie zasnąć. Jest wiarygodne i naturalne, ze wskazaniem na złagodzenie, ale z takiego podsumowania wyłamuje się bas – mocny, nasycony i różnorodny, odgrywający dużą rolę, jednak dzięki dobrej dyscyplinie nieprzykrywający zbyt tłustymi lub długimi pociągnięciami średnich tonów, tylko odrobinę je dociążający, co dodaje powagi np. męskim głosom.

GOLD NOTE PH-10

CENA

8400 zł

www.delta-audio.pl

DYSTRYBUTOR

Delta Audio

WYKONANIE

Nowoczesne, efektowne, z kolorowym wyświetlaczem na pierwszym planie. Układ elektroniczny na wysokiej jakości komponentach.

FUNKCJONALNOŚĆ

Wygodny wybór parametrów dzięki wyświetlaczowi. Dwa niezależne wejścia (każde z pamięcią ustawień), drobiazgową kalibrację wkładek (zwłaszcza MM), sześć krzywych korekcyjnych, filtr subsoniczny.

BRZMIENIE

Odpowiedzialne, dojrzałe, kulturalne, z odrobiną ciepła, nasyconym basem i subtelną górą pasma.



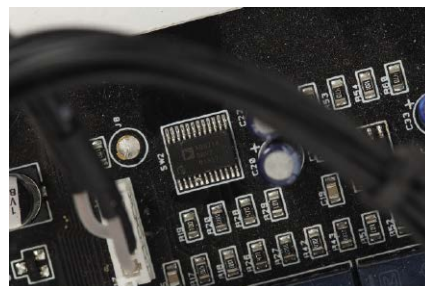
Największe wrażenie robi centralna część ekranu, na której wyświetlana jest charakterystyka dla wybranego trybu korekcji.



Do *PH-10* podłączymy dwa gramofony (lub dwa ramiona).



Korzystając z gniazda oznaczonego jako „GN PORT” można podłączyć dodatkowo, zewnętrzny bufor lampowy.



Chociaż firma Gold Note lubi lampy, to wzmocnienie sygnału w *PH-10* przeprowadzane jest w scalonych wzmacniaczach operacyjnych.